

# Łukasz Wojtczak

---

## Aparat fotograficzny Henryka Sienkiewicza

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 395-396

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUKASZ WOJTCZAK

## APARAT FOTOGRAFICZNY HENRYKA SIENKIEWICZA



Il. 1. Aparat fotograficzny Sienkiewicza

Aparat fotograficzny

Drewno, szkło optyczne, skóra brązowa, kość, masa perłowa

23 x 14 x 12 cm

MNKi/S/67

Aparat fotograficzny Henryk Sienkiewicz kupił tuż przed wyprawą do Afryki, w grudniu 1890 roku w Rzymie. W liście do szwagierki Jadwigi Janczewskiej z 16.12.1890 roku pisarz informuje (...) *Abak<sup>1</sup> przystał strzelbę, filtry etc.; aparatu nie, bo się okazał trudny i wymagający jakichś przypraw chemicznych. Ale mi o to nie chodzi, bo każę kupić aparat i fotografować wszystko Tyszkiewiczowi<sup>2</sup>, żeby był jakiś podział pracy.*

Urządzenie towarzyszyło pisarzowi w trakcie całej wyprawy na Czarny Ląd. Korzystał z niego zarówno on sam, jak i młody hrabia Jan Tyszkiewicz. Do dziś zachowały się nieliczne fotografie wykonane tym aparatem. Jedną z nich jest zdjęcie przedstawiające autora *W pustyni i w puszczy* podczas wspinaczki na piramidę w Gizie.

W liście do Janczewskiej z 7.01.1891 roku Sienkiewicz pisze (...) *Załączam Ci siebie schwytanego w aparat, gdy m chodził po Sfinksie. Ja również już dobrze fotografuję. Myślę często współcześnie o tym aparacie i o Tobie. Jako malarce bardzo by Ci się przydał.*

Z listu napisanego 7.01.1891 roku do przyjaciela Henryka Siemiradzkiego, wynika natomiast, że aparat stał się z czasem również istotnym elementem ekwipunku pisarza co myśliwski sztucer. Sienkiewicz nie zapomniał o nim, wybierając

się na kilkudniową wycieczkę do Medinet el Fajum, miasta położonego około 125 km od stolicy Egiptu – Kairu. W liście czytamy (...) *Cztery dni będziemy koczowali i będzie trochę strzelaniny ze strzelb, a jeszcze więcej z aparatów fotograficznych.*

75 fotografii z afrykańskiej podróży, wykonanych „włoskim” aparatem, umieścił w swoich *Listach z podróży do Zanzibaru 1891* hrabia Jan Tyszkiewicz. Młody panicz sfotografował m.in. samego sułtana Zanzibaru, u którego wraz z Sienkiewiczem gościli na audyencji.

Aparat Sienkiewicza to urządzenie typu *Detectiv camera* na klisze szklane o formacie 9 x 12 cm z mechanicznym zmiennikiem klisz (12 klisz w magazynie), wyprodukowany najpewniej we Włoszech około 1890 roku, przez nieznanego wytwórcę. Podobne aparaty, zwane też niekiedy *Magazin camera*, pozwalały na wykonanie serii 12 zdjęć po jednorazowym „załadowaniu” w ciemni. Suche płyty wsuwano w metalowe ramki, ustawiano jedna za drugą, po czym zamykano aparat. Po wykonaniu zdjęcia uruchamiano umieszczoną z boku aparatu dźwignię, która obsługiwała zmiennik klisz (tzn. płyta ze zrobionym zdjęciem wędrowała na spód aparatu). W innych znanych rozwiązaniach, z boku urządzenia znajdował się skórzany worek, który pozwalał na ręczne przesunięcie kliszy z pierwszego miejsca na ostatnie.

Aparat ma drewnianą (jesionową) obudowę w formie prostopadłościennej skrzynki, z rzemiennym uchwytem. Obiektyw ukryty jest wewnątrz obudowy, lekko wgłębiony i zamykany zasuwką z brązu. Na górnej pokrywie umieszczony jest spust migawki, zaś na bocznej ścianie znajduje się tabliczka z masy perłowej, zawierająca prawdopodobnie informację na temat sprzedawcy aparatu: Gustavo Suscipj Corso 157/Roma. W tylnej części umiejscowiono drzwiczki otwierane za pomocą brązowego pokrętła. Wewnątrz znajduje się jedenaście cienkich metalowych płyt.

Bruno Abdank-Abakanowicz – wszechstronny inżynier, matematyk i wynalazca; „businessman” i filantrop. Pochodził ze starego rodu tatarskiego, osiadłego przed wiekami na Litwie; przyjaciel Henryka Sienkiewicza, z którym poznali się w 1878 roku w Paryżu. Pisarz wielokrotnie gościł w należącej do Abakanowicza podparyskiej willi w Parc St. Maur oraz w normandzkim zameczku na wyspie Ploumanach. Córka Abakanowicza, Zofia, po śmierci ojca przez kilka lat znajdowała się pod prawną opieką Sienkiewicza i mieszkała w jego domu w Warszawie.

Jan hrabia Tyszkiewicz z Waki, 23-letni towarzysz podróży Sienkiewicza do Afryki; autor *Listów z podróży do Zanzibaru 1891*. Oryginał dziennika Tyszkiewicza znajduje się w Trockim Muzeum Historycznym.

Łukasz Wojtczak

#### LITERATURA:

Grotowski M., Abakanowicz B., *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 1-2.

Sienkiewicz H., *Listy*, t. 2, cz. 2, opr. M. Bokszczanin, Warszawa 1996.

Sienkiewicz H., *Listy*, t. 5, cz. 3, opr. M. Bokszczanin, Warszawa 2009.

Sienkiewicz H., *Dziela*, t. 56, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1951.

Żabski T., *Sienkiewicz*, Wrocław 1998.